



TYGODNIK PARAFIALNY NR 18

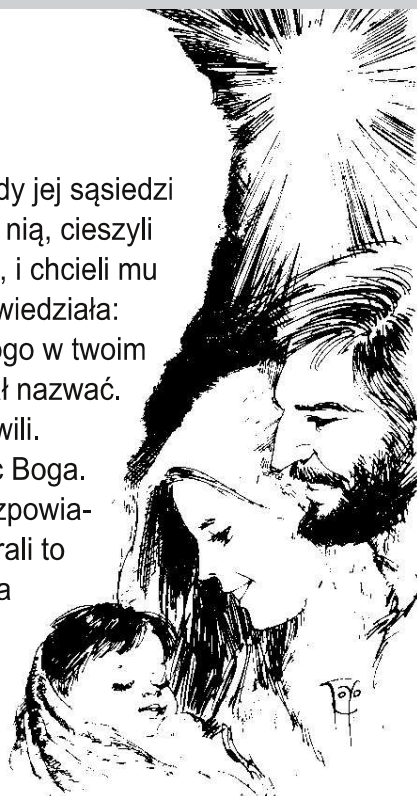
epifania

CZYTANIA NIEDZIELNE: Jr 1,4-10; Ps 71; 1 P 1,8-12

NIEDZIELNA EWANGELIA

> Łk 1, 57-66.80

Dla Elżbiety zaś nadszedł czas rozwiązania i urodziła syna. Gdy jej sąsiedzi i krewni usłyszeli, że Pan okazał tak wielkie miłosierdzie nad nią, cieszyli się z nią razem. Ósmego dnia przyszli, aby obrzezać dziecię, i chcieli mu dać imię ojca jego, Zachariasza. Jednakże matka jego odpowiedziała: «Nie, lecz ma otrzymać imię Jan». Odrzekli jej: «Nie ma nikogo w twoim rodzie, kto by nosił to imię». Pytali więc znakami jego ojca, jak by go chciał nazwać. On zażądał tabliczki i napisał: «Jan będzie mu na imię». I wszyscy się dziwili. A natychmiast otworzyły się jego usta, język się rozwiązał i mówił, wielbiąc Boga. I padł strach na wszystkich ich sąsiadów. W całej górskiej krainie Judei rozprowadano o tym wszystkim, co się zdarzyło. A wszyscy, którzy o tym słyszeli, brali to sobie do serca i pytali: «Kimże będzie to dziecię?» Bo istotnie ręka Pańska była z nim. Chłopiec zaś rósł i wzmacniał się duchem, a żył na pustkowiu aż do dnia ukazania się przed Izraelem.»



KOMENTARZ x. MR

Bóg powołuje z wysokości. Człowiekowi trudno to zrozumieć i w to uwierzyć. Zachariasz nie uwierzył i stracił głos. Nie można świadczyć o Bogu, opowiadać o

Jego wielkich dziełach, nie wierząc. Zachariasz, gdy zobaczył spełnienie się obietnicy, odzyskał mowę i wielbił Boga. My również, gdy uwierzemy w wydarzenia

opisane w Piśmie Świętym, będziemy całym życiem, całym sercem i ze wszystkich sił wielbić Boga. Będziemy najszcześliwsi ludźmi na ziemi.

WAKACJE - czas młodzieńczych pokus!

Według starożytnej legendy, gdy bohater grecki Herakles doszedł do lat młodzieńczych, długo się zastanawiał nad swoim dalszym losem. Pewnego razu szedł drogą pogrążony więcej niż zwykle w tych poważnych rozmyślaniach. Gdy doszedł do miejsca, gdzie droga się rozchodziła w dwóch różnych kierunkach, ocknął się z zadumy. Zawahał się, dokąd skierować swe kroki? Wtem ujrzał przed sobą dwie młode niewiasty: jedna zachwycającej urody, strojna w bogate i wspaniałe szaty, z kwiatami we włosach i z nęcącym uśmiechem na ustach; druga równie piękna, ale poważna, skromna, ubogo ubrana o oczach dobrych i myślących.

Pierwsza rzekła do Heraklesa:

- Pójdź za mną, a obiecuje ci życie wygodne, pełne uciech i zabaw. Wprowadzę cię w towarzystwo rówieśników, tak samo pięknych i młodych jak ty i będzie nam wesoło, pięknie i radośnie. Chodź, pośpiesz się! Trzeba używać świata, póki starczy sił i lata młode przed nami.

Gdy pierwsza skończyła, odezwała się druga:

- Młodzieńcze, nie obiecuje ci rozkoszy zmysłów, gdyż gardzę nimi. Ale jeśli odważysz się pójść za mną, będziesz musiał dużo walczyć, ale przyrzekam ci, że nie zmarnujesz życia. Będiesz dobroczyńcą ojczyzny, a ziomkowie twoi będą cię opiewać do końca świata za czyny bohaterskie.

- Wybieraj!

Zamyślił się Herakles głęboko. Spojrzał na śliczną niewiastę stojącą po lewej jego stronie, nęcącą go widokiem miłości i wesołego życia, pełnego rozkoszy i dobrobytu, beztrudnego szczęścia. Odwrócił głowę w prawo i ujrzał równie śliczną, lecz skromną, uduchowioną postać wpatrzoną w niebo. Stał tak chwilę, targany skrajnymi uczuciami - i ruszył na prawo...

Oto jak starożytność wyobrażała sobie swojego bohatera. Nie urodził się bohaterem, ale musiał walczyć ze sobą, musiał wybierać między ułudą zmysłów a głosem rozumu. Stał się wielkim, ponieważ nie zmarnował bożych natchnień, poszedł stanowczo ku zwycięstwu i sławie.

/Fragment z opowiadania „Baczność Młodzieńcze” o. Mariana Pilarzkiego./

A ty, młodzieńcze, dokąd pójdziesz? Przed tobą stoi już nie zjawia jak przed Heraklesem, lecz sam żywy Chrystus i mówi: „PÓJDŹ ZA MNĄ! JA JESTEM DROGA, PRAWDĄ I ŻYCIEM”. Nie obiecuje ci wygodnego życia. Droga, którą prowadzi swych wybrańców jest ciasna i wąska, ale za to czeka cię wspaniała nagroda, bo kto za NIM idzie, nie chodzi w ciemnościach, ale otrzymuje światłość życiodajną już tu na ziemi. Decyzja należy do ciebie! Wybieraj! Czyżbyś się jeszcze wahał?

Młodość to czas decyzji. W młodości decyduje się o życiu. Decyzje podjęte w młodości rzutują na dorosłość i starość. Owocują szczęściem bądź łzami rozczarowania. Odnaleźć swoją drogę, swoje przeznaczenie – to przepis na szczęście. Radosne, wesołe oczy – to piękny człowiek. Takim stworzył cię twój Stwórca. Tyłko szczęśliwy człowiek daje drugiemu radość. PAMIĘTAJ !!!!!

Baśka

MIĘDZYNARODOWY RUCH SZENSZTACKI

Hasło Ruchu Szensztackiego: „Uświęcam się dla innych” jest dla mnie osobiście czymś najwspanialszym, co mogę zrobić, by stać się nowym człowiekiem – żywym świadectwem miłości Chrystusowej. Wiem jednocześnie, że w dzisiejszym świecie nie jest to łatwe zadanie, dlatego o. Józef Kentenich, założyciel ruchu, przekazał swemu Dziełu oryginalną, bogatą duchowość mającą swoje źródło w jego charyzmacie. Pragnie ona pomóc współczesnemu chrześcijaninowi żyć w złaicyzowanym świecie według zasad Ewangelii i być w nim aktywnym misjonarzem.

Wielkoduszność

Z życia w przymierzu miłości z Maryją wypływa postawa wielkoduszności. Aby ją osiągnąć i zagwarantować, ojciec Kentenich zalecał stosowanie w wychowaniu następującej zasady: zobowiązań (opartych na regułach), wolności (opartej na miłości) i pielęgnacji ducha (gwarantującej maksimum miłości) tak dużo, jak to tylko możliwe. Ta podstawowa zasada znajduje swój wyraz w akcie kontraktu i poświęcenia, który w szensztackich instytucjach świeckich zajmuje miejsce ślubów zawieranych we wspólnotach zakonnych.

Jak już wskazuje sama nazwa, kontrakt ogranicza się do opartej na prawie naturalnym umowy między daną osobą a wspólnotą. Dopiero w poświęceniu się Trzykroć Przedziwnej Matce nabiera on charakteru religijnego i wyniesiony zostaje do aktu totalnego ofiarowania się Bogu. Punktem wyjścia dla tej pracy jest ideał, jaki każda z tych wspólnot odnajduje poprzez rozważanie swojej historii, danych jej przez Boga darów oraz własnych zamierzeń i planów.

Rodzinność

Podstawowe założenia teologii głoszą, że łaska, aby móc udoskonalać naturę, powinna do niej nawiązywać i na niej bazować. W myśl tych założeń wszystkie wspólnoty Dzieła Szensztackiego dążą na tyle, na ile tylko to możliwe, do przyjęcia formy naturalnej rodziny. Dzięki tym starami „lud Boży” staje się „Bożą rodziną”. Wiedząc o tym, łatwiej jest zrozumieć sens tak bardzo w Ruchu pielęgnowanego związku z sanktuarium Matki Trzykroć Przedziwnej. W nim każdy członek odnajduje miejsce swoich duchowych rodzin, ojczyznę i centralne, najważniejsze miejsce Rodziny Szensztackiej. Ponieważ wszystkie wspólnoty widzą w

swoim Założycielu, danego im od Boga, duchowego ojca, z łatwością wyczuwają prawdziwego ducha rodzinności.



Matka Trzykroć Przedziwna

Maryja czczona jest w sanktuariach szensztackich jako Matka Trzykroć Przedziwna. Sam obraz jest kopią XIX – wiecznego malowidła włoskiego artysty Crosio. W sanktuarium pojawił się w 1915 roku.

Materiały pobrane z: <http://www.szensztat.pl>
<http://www.szensztat.otwock.com.plu>

Kiedy życie boli

Pamiętam scenę z pewnego filmu. Oto matka pochyla się nad płaczącym dzieckiem, które przewróciło się i ma poranione kalana. Matka, zamiast przytulić i pocieszyć je, mówi: „Wstawaj natchmiasz, życie to ból, przyzwyczaj się.”

Niestety nie ma mocnych na ból. Człowiek nie jest w stanie się do niego przyzwyczaić, bo nawet jeśli nauczy się znosić jeden rodzaj bólu, to i tak wkrótce pojawi się nowy, czasem silniejszy. Można jednak ból uczynić swoim sprzymierzeńcem lub szukać kogoś, kto nas od niego wybawi, weźmie nasz ból na siebie. Jednak bywa i tak, że przyczyną bólu jest zło zupełnie od nas niezależne. To zło, draży naszą duszę, zatrzuwa serce, odbiera siły i nadzieję na lepsze życie. Jest taki ból, którego na ziemi uzdrowić się nie da. Powstały choćby w wyniku cierpień zadanych nam przez najbliższych. Wówczas, jedyną szansą dla nas jest otworzenie się na przyszłość, powierzenie siebie Panu Bogu w absolutnym zaufaniu w Jego miłość. Wtedy i tylko wtedy ból pozwoli nam żyć normalnie.

W dzisiejszych czasach, gdy szatan najbardziej uderza w nas, młodych ludzi, jesteśmy narażeni na wiele cierpień zarówno fizycznych jak i psychicznych. Bardzo często zostajemy z nimi sami, nikt nas nie wspiera ani rodzina, ani przyjaciele. Mimo że to właśnie na nich najbardziej liczymy, spotykamy się z odpowiedziami typu: nie mam czasu, mam własne problemy itp. Chyba nie na tym

polega miłość. W momentach, kiedy myślimy, że zostaliśmy już kompletnie sami, że jesteśmy w sytuacji bez wyjścia, powinniśmy zauważyć, kto tak naprawdę jest naszym najlepszym przyjacielem. Jezus Chrystus mówi w Ewangelii św. Jana: O cokolwiek prosić Mnie będziecie w imię moje, Ja to spełnię. Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania. Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Pocieszyciela da wam, aby z wami był na zawsze. Nie zostawię was sierotami. Przyjdę do was. [J 14, 14-16. 18]. Jest to zapewnienie, o którym powinniśmy pamiętać w chwilach trwogi, smutku czy bólu. Kiedy wszyscy się od nas odwrócą i nawet w rodzinie nie znajdziemy akceptacji, wówczas przychodzi do głowy straszne myśli. Nie jest odważny ten, kto odbiera sobie życie, lecz ten, kto dąży do pokonania wszelkich trudności. Nie można się poddawać, jeśli coś nam nie wychodzi. Trzeba próbować to rozwiązać. Mamy przecież najdoskonalszą pomoc w Osobie Jezusa Chrystusa.

Mój znajomy żalił się, że życie nie ma dla niego sensu. Stwierdził, że lepiej byłoby, gdyby nigdy nie pojawił się na tym świecie. Nie potrafi radzić sobie z problemami w rodzinie i własnymi uczuciami. Bardzo często tak mówimy, gdy nie możemy znaleźć rozwiązania w danej sytuacji. Nie zauważamy, że inni często mają gorzej od nas. Czy widzimy np.: samotną matkę, która przed chwilą straciła pracę i nie wie, czym jutro nakarmi swoje dzieci, a ile rodzin traci każdego dnia, na ca-

łym świecie swoje domy, rodziny z powodu kataklizmów czy wojen? Jeśli myślisz, że nic gorszego już nie mogło Cię spotkać, bo jesteś w głębokim dole, z którego nie ma wyjścia, to pamiętaj o jednym – droga z dołu prowadzi tylko – ku górze. Kiedy dotyka nas sytuacja, z którą nie jesteśmy w stanie sobie sami poradzić, pamiętajmy, że jest JEZUS, to nasz jedyny PRAWDZIWY PRZYJACIEL, On zawsze nam pomoże, bez względu na sytuację.

Pamiętajmy, co nam obiecał: Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą wam. Każdy bowiem, kto prosi, otrzymuje; kto szuka, znajduje; a kołaczącemu otworzą. [Łk. 11, 9-10]. Kierujmy do Niego nasze prośby, ale pamiętajmy, aby też dziękować. My też oczekujemy słowa „dziękuję” za oddaną przysługę. Szczególnie teraz w czasie wakacyjnego szalu nie zapomnijmy, aby poświęcić choć chwilę dla Niego i spotkać się z Nim na Mszy Świętej w niedzielę.

Klaudia

Benedykt XVI do Polaków

Wspominamy dzisiaj, że Bóg „z miłości przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów przez Jezusa Chrystusa” (por. Ef 1, 5). To On nas Stworzył, powołał do świętości, do służby we wspólnocie Kościoła, prowadzi nas przez życie. Poznając Chrystusa i Jego Ewangelię wzrastamy w wierze, bądźmy w niej coraz bardziej dojrzały. Niech nasza postawa i nasze czyny świadczą o bliskości z Bogiem. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

20.06.2012



KATOLICKIE WWW

www.faustyna.eu

„Nie znajdzie ludzkość uspokojenia, dopokąd nie zwróci się z ufnością do miłosierdzia mojego”.

Te słowa skierował Pan Jezus do siostry Faustyny, którą wybrał do przygotowania ludzkości na ostateczne Jego przyjście. Strona Zgromadzenia Sióstr Jezusa Miłosiernego opracowana w głównej mierze na podstawie „Dzienniczka” św. siostry Faustyny Kowalskiej oraz publikacji „Miłosierdzie Boga w dziełach Jego” bł. księdza Michała Sopoćki ma na celu rozpowszechnienie Orędzia Bożego Miłosierdzia.

W.M.



> Ogłoszenia Duszpasterskie

1. **24.06** – niedziela, uroczystość narodzenia św. Jana Chrzciciela, o g. 18 Msza św. zbiorowa za Janów.
2. **28.06** – czwartek, wspomnienie św. Ireneusza Bpa i Męczennika.
3. **29.06** – piątek, uroczystość św. Apostołów Piotra i Pawła. W tym dniu można spożywać pokarmy mięsne, taca będzie przeznaczona na Daninę św. Piotra. Zapraszamy również dzieci i młodzież na Mszę św. w celu dziękczynienia za miniony rok szkolny.
4. **30.06** – sobota, dwudniowa pielgrzymka do Lublina, Zamościa, Kazimierza.
5. **1.07** – niedziela. W czasie wakacyjnym nie ma Mszy św. o g. 10.30, a w tygodniu Mszy św. porannej.
6. Budowa: prowadzone są prace przy wylewaniu schodów.

SPORT NEWS

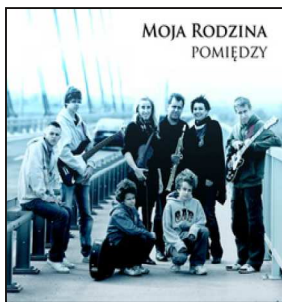
> KS Blizne mistrzem Ligi Bemowskiej

KS Blizne w ostatniej kolejce pokonało Fortunę 1-0 i zostało mistrzem Ligi Bemowskiej. Drużyna z Bliznego w jedenastu meczach zdobyła dwadzieścia osiem punktów, wygrywając dziewięć spotkań, jedno remisując i jedno przegrywając. Doskonale w tym sezonie spisywała się obrona. KS Blizne straciło tylko sześć bramek, co oznacza, że średnio traciło bramkę w co drugie spotkanie. Najlepszym strzelcem drużyny został Kamil Rostkowski, który wystąpił w dziewięciu meczach i strzelił dziesięć goli spośród trzydziestu czterech strzelonych przez zawodników KS Blizne w minionym sezonie.

Autor: KK

Chrześcijańskie mp3

> „Pomiędzy” zespołu Moja Rodzina



„Pomiędzy” jest drugą płytą w twórczości zespołu Moja Rodzina. Album to czternaście utworów, w którym każdy może znaleźć coś dla siebie. Zespół tworzy: Aldona i Artur Wiśniewscy (rodzice) i dzieci: Antonina, Gabriel, Szymon, Mikołaj i Jeremiasz, na perkusji gra przyjaciel rodziny Mateusz Łepkowski. Więcej o zespole można przeczytać na: www.mojarodzina.ayz.pl

Płyta pozwala się zatrzymać i poszukać kilku odpowiedzi na pytanie „gdzie jesteś?” A zawsze jesteśmy gdzieś pomiędzy, dotyczy to wyborów, miejsc, uczuć i innych emocji.

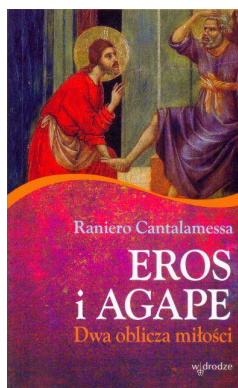
(Wykorzystano materiały ze stron: <http://www.mojarodzina.ayz.pl>
<http://www.chrześcijańskiegranie.pl>) Opracował: BI

Przeczytaj

> O. RANIERO CANTALAMESSA OFM CAP. Eros i agape. Dwa oblicza miłości

W książce zostały zebrane rekolekcje głoszone w 2011 roku w Domu Papieskim w obecności papieża Benedykta XVI. „Idąc śladami dwu encyklik Benedykta XVI poświęconych tematu miłości (Deus caritas est i Caritas in veritate), za punkt wyjścia obrałem pierwsze źródło miłości, Boga, ażeby w ten sposób ukazać piękno chrześcijańskiego ideału godzącego w sobie eros i agape oraz konieczność przenikania nim wszystkich ludzkich relacji.”

(z przedmowy autora)



MSZE ŚW. I NABOŻEŃSTWA

Niedziele i święta

9.00

10.30 - Msza święta dla dzieci,
(wrzesień - czerwiec)

12.00

18.00

Dni powszednie

8.00 - (wrzesień - czerwiec)

18.00

Spowiedź

Spowiedź odbywa się
przed każdą Mszą św.

Nabożeństwa:

majowe, czerwcowe,
październikowe
po Mszy św. o godzinie 18.00

Pierwszy piątek miesiąca

Spowiedź od godziny 17.15

KANCELARIA PARAFIALNA

czynna: poniedziałek, środa, piątek
w godzinach 17.00 - 17.45

Parafia Rzymskokatolicka

Objawienia Pańskiego

ul. Łaszczyńskiego 1

05-082 Blizne

tel./fax (022) 7220250

kontakt@objawieniepanskie.waw.pl

Redakcja

redakcja.objawieniepanskie@gmail.com

KOSZT WYDANIA: 50 GR

CENA: dobrowolne ofiary
złożone do koszyka

POMOGE ODDAM POTRZEBUJE

Ogłoszenia przyjmujemy
na adres e-mail redakcji
lub do skrzynki pocztowej
przy bramie wjazdowej na
teren przy Kościele.